

JOHANN TROLLMANN

– tragiczna kariera bokerska niemieckiego Sinti

9 czerwca 1933 roku niemiecki Sinti¹ Johann Trollmann świętował największy sukces w swojej sportowej karierze – zdobył tytuł mistrza Niemiec wagi półciężkiej. W zawodach rozegranych w ogródku piwnym pewnego browaru pokonał „znaczłą liczbą punktów” swojego przeciwnika Adolfa Witta.

Walki bokerskie przed dużą publicznością i pod gołym niebem nie stanowiły wówczas rzadkości – w czasach Republiki Weimarskiej boks stał się popularnym sportem. Walki, traktowane wcześniej z pobłażaniem jako proletariackie „bijatki”, zyskały społeczne uznanie dzięki wyjątkowym sportowcom, takim jak na przykład Trollmann. Jego dokonania na ringu obserwował sam Bertolt Brecht czy gwiazdor kina Hans Albers. Trollmann, urodzony w 1907 roku pod Hanowerem, prezentował pięściarski kunszt, a nie ordynarną bijatykę – dzięki jego nowatorskiemu stylowi walki, prowadzonej tanecznym krokiem, zyskał pseudonim „Rukeli”, co w języku Sintich oznacza „giętkie drzewko”. Zamiast statycznie uderzać pięściami w swojego przeciwnika, jak to czyniła większość bokserów, ten wysportowany młodzieniec wymykał się ciosom wahadłowymi unikami oraz zwinnymi krokami i odpowiadał natychmiastowym, czystym kontratakiem. W trakcie walki żartował z publicznością, posyłając kobietom pocałunki, a ryczącym rzeszom mężczyzn prosto w twarz rzucał stosowną odpowiedź. Trollmann ze swoją czarną czupryną, pięknymi brązowymi oczami i sylwetką rosnącego atlety stał się symbolem seksu i ulubieńcem publiczności. Kiedy tanecznym krokiem poruszał się po ringu, sprawiał wrażenie lekkiego i beztrudnego.

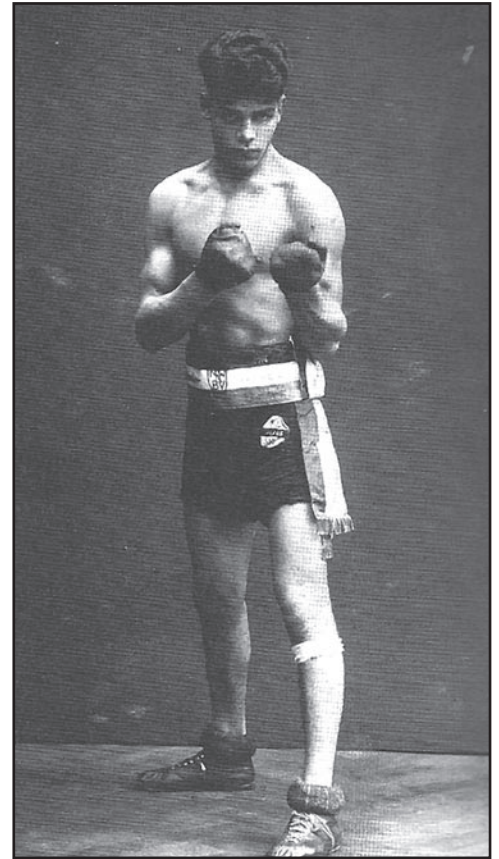
Po mianowaniu Hitlera kanclerzem Rzeszy w styczniu 1933 roku Trollmann podzielił jednak los wielu sportowców, muzyków, ma-

larzy i pisarzy. Nowy przewodniczący Niemieckiego Związku Pięściarzy (VDF) Georg Radamm, członek Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP), niezwłocznie przystąpił do „ogólnej czystki” środowiska bokerskiego.

Żydówki i Żydzi, nie-Aryjczycy i sportowcy, „którzy nie potrafią udowodnić, że mają odpowiedni stosunek do kwestii narodowej”, zostali wykluczeni ze sportowego obiegu. Inny wyjątkowy bokser tamtych czasów, Żyd Erich Seelig, szybko wyciągnął z tego wnioski i uciekł do Paryża.

Trollmann pozostał w Niemczech, mimo że od dłuższego czasu podlegał specjalnemu nadzorowi władz. Od samego początku naziści gardzili jego stylem walki, jako charakteryzującym się rzekomo „cygańską nieobliczalnością” czy „śmiganiem” po ringu. Niemiecki bokser powinien bowiem zupełnie nieruchomo stać na ringu, zadając i przyjmując ciosy. Im więcej sukcesów odnosił Trollmann, tym większa stawała się nienawiść do niego. „Padnij Cyganie, albo dorwiemy ciebie i twoją rodzinę”, zaczepiali go bojówkarze „brunatnych koszul”, kiedy kolejny raz mocno przyłożył swojemu przeciwnikowi. Właśnie podczas wspomnianego na początku pojedynku o tytuł mistrza doszło do wielkiego skandalu. Obecni na nim członkowie NSDAP wbrew wyraźnej przewadze Trollmanna przeforsowali remis, ponieważ obydwa bokserzy rzekomo wykazali się „niewystarczającymi umiejętnościami”. Znająca się na boksie publiczność nie okazała się jednak podatna na tę ideologiczną manipulację. Po trwającym blisko pół godziny ostrym proteście i groźbach rzucanych w stronę obecnych nazistowskich funkcjonariuszy zawieszono mu na szyi wieniec zwycięstwa. Jednakże osiem dni później znów pozbawiono go tytułu z powodu „żałosnego zachowania” – pod pretekstem łez radości, które Trollmann uronił zaraz po odniesieniu zwycięstwa.

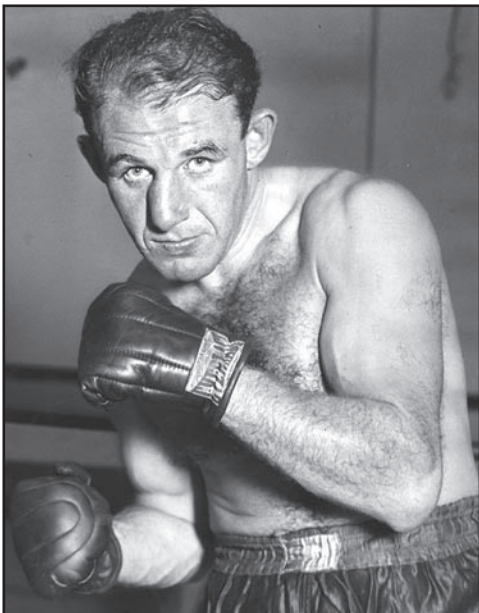
Naziści nie ustępowali. Przed następną walką pięściarz został ostrzeżony, by trzymał się niemieckiego sposobu walki. Nałożono na niego tym samym obowiązek, który mocno ograniczał jego styl. Pod groźbą odebrania licencji boksera zabroniono mu zadawać ciosy i nokautować przeciwnika w charakterystyczny dla niego „taneczny” sposób. Nie mógł również wykorzystać swojej wielkiej przewagi i bokсовать z dystansu. Ostrzeżenie to skarykaturował swoim występem jako „aryjski bokser”. Wszedł na ring z zafarbowanymi na blond włosami, skórą pokrytą białym pudrem, bokсовать tępo niczym kotek i przegrał walkę przez nokaut w piątej rundzie. Dzięki temu udało mu się zachować licencję boksera, ale nie na długo.



Johann Trollmann w 1928 roku jako mistrz północnych Niemiec amatorów i członek klubu sportowego Heros Hanover

Wiosną 1934 roku został zmuszony do zakończenia kariery zawodowego boksera. W następnych latach Trollmann i jego rodzina cierpiała z powodu coraz większego wykluczenia społecznego i dyskryminacji Romów i Sintich. Niektórych członków rodziny poddano przymusowej sterylizacji, inni zostali internowani. Trollmann z trudem wiązał koniec z końcem dorabiając jako kelner czy pojedynkując się na jarmarkach. We wrześniu 1938 roku rozwiódł się z żoną w nadziei, że dzięki temu ochroni swoją córkę przed prześladowaniami. W tamtym czasie ludzie zwani „cygańskimi mieszkańcami” znajdowali się pod szczególnym nadzorem narodowosocjalistycznych znawców „rasy” oraz policji kryminalnej. W listopadzie 1939 roku Trollmann został powołany do wojska, bo z obowiązku walki za ojczyznę Sintich i Romów nikt nie zwalniał. Najpierw jako żołnierz piechoty stacjonował w Polsce, Belgii i Francji, a wiosną 1941 roku wysłano go na front wschodni.

W trakcie inwazji na Związek Radziecki został ranny. Równocześnie rozpoczęły się pierwsze masowe egzekucje Sintich i Romów. W 1942 roku naczelne dowództwo Wehrmachtu wydało dekret, który wykluczył obywateli nacje „z powodów polityczno-rasowych” ze służby wojskowej, w wyniku czego również Trollmann został wydalony z wojska. W tym czasie wielu członków jego rodziny przetrzymywano już w obozach pracy, w których zmuszani byli do ciężkich robót.



Erich Seelig



Johann Trollmann podczas jednej ze swoich walk

W Hanowerze w czerwcu 1942 roku aresztowano Trollmanna i zawieziono do osławionej miejscowej „cygańskiej centrali”, gdzie poddano go ciężkim torturom. Stamtąd w październiku deportowano go do obozu koncentracyjnego Neuengamme pod Hamburgiem. Jako więzień numer 9841 musiał wykonywać najcięższe roboty. Szybko jednak został rozpoznany przez byłego sędziego bokserskiego, a ówczesnego esesmana **Alberta Lütkemeyera**, który zarządził, żeby Trollmann, pomimo wyczerpania – w trakcie zaledwie trzymiesięcznego pobytu w obozie stracił 30 kilogramów – każdego wieczoru po przymusowej pracy mierzył się w walce z esesmanami.

W związku z tym, konspiracyjny komitet więźniów obozu Neuengamme postanowił nadać Trollmannowi nową tożsamość i usunąć go z centrum zainteresowań oprawców.

9 lutego 1943 roku poinformowano obozowe władze, że zmarł on z powodu wstrzymania akcji serca i zaburzeń układu krążenia. W rzeczywistości pogrzebano ciało innego więźnia, a jego tożsamość przekazano dalej. Aby uniknąć zdemaskowania, przetransportowano Trollmanna do pobliskiego obozu Wittenberge. Jednak także i tam nie udało mu się uciec przed bokserską przeszłością i w 1944 roku musiał stanąć do walki, zorganizowanej przez obozowego Lagerälteste (najwyższa funkcja w administracji obozu obsadzana przez więźniów), przeciwko najbardziej znieawidzonemu przez współwięźniów kapo obozu **Emilowi Corneliusowi**. Wprawdzie Trollmann wygrał walkę, lecz niedługo potem Cornelius zemścił się za porażkę i kazał mu pracować poza terenem obozu aż do wycieńczenia, po czym zabił go

ciocami pałki. Utrzymywano, że powodem śmierci był wypadek, a ciało zostało zakopane wraz z wieloma innymi ofiarami obozu na cmentarzu w Wittenberge. Jednakże więźniowi Robertowi Landsbergerowi, który pracował wtedy z Trollmannem i był świadkiem jego śmierci, udało się przeżyć obóz. Po wyzwoleniu złożył on zeznania na temat prawdziwych okoliczności śmierci słynnego pięściarza. Zeznania Landsbergera, przechowywane w archiwum miejsca pamięci Neuengamme, przez długi czas pozostawały nieznanne.

W powojennych Niemczech rodzina Trollmanna podzieliła los tysięcy innych Romów i Sintich. Nie było mowy o żadnych odszkodowaniach ani uznaniu cierpienia z powodu prześladowań. Wręcz przeciwnie, deportacje do obozów koncentracyjnych stały się usprawiedliwiane jako środki prewencyjne policji kryminalnej, aż do czasu, gdy hanowerski bokser i wydawca, Hans Firzlaff, poszukiwał informacji o życiu Trollmanna i wydał jego biografię. Tym samym opinia publiczna mogła poznać losy tego wyjątkowego sportowca. W rodzinnym mieście – Hanowerze, jego imieniem nazwano jedną z ulic. Z kolei w roku 2003 z inicjatywy berlińskiej miłośniczki boks, Evy Rolle, przyznano mu pośmiertnie tytuł Mistrza Niemiec za rok 1933. Symbolicznie przekazano również jego krewnym mistrzowski pas – o 70 lat za późno.

Tłumaczenie

ALEKSANDRA KOŁODZIEJCZYK-MATUSIEWICZ
„Antifaschistisches Info Blatt”, jesień 2011

PRZYPIS

¹ Tradycyjnie wędrowną grupą etniczną, pochodzącą z Półwyspu Indyjskiego, pokrewną Romom. ■